

Sprawozdanie

Wydziału krajowego, o fundacyi Stanisława hr. Skarbka
za rok 1897.

Wysoki Sejmie!

Sprawozdanie niniejsze, obejmujące okres niespełna jednego roku, od połowy stycznia do połowy grudnia 1897, ma na celu przedstawić Wysokiemu Sejmowi w głównych zarysach obraz działalności Wydziału krajowego, podjętej w tym czasie, z tytułu przysługującego mu prawa kontroli nad Zarządem fundacyi. W związku z przedłożonym równocześnie osobnym sprawozdaniem, o zamknięciu rachunków fundacyi za rok 1896, może ono zarazem dać Wysokiemu Sejmowi obraz obecnego stanu fundacyi Skarbkowskiej. W swym zakresie władzy kontrolującej czynił Wydział krajowy wszystko, co było w jego mocy, aby administrację fundacyi skierować na tory prawidłowe i jako dodatni wynik pod tym względem, nad którego utrwaleniem czuwać nie przestanie, przytoczyć może regularne już teraz przedkładanie w właściwych terminach zamknięć rachunkowych i preliminarzy, niemniej zaprowadzenie większego ładu w manipulacji kasowej i rachunkowej Zarządu fundacyi. Dalsze jeszcze ulepszenia, w tym kierunku, są nietylko możliwe, ale niezbędne, nastąpić one jednak będą mogły dopiero po odpowiednim uregulowaniu etatu urzędników, tak w Zarządzie centralnym, jak i w Zakładzie drohowskim, co jednak nie leży już w kompetencji Wydziału krajowego.

Ze sprawozdania niniejszego przekona się Wysoki Sejm, że Wydział krajowy dokładał wszelkich starań, aby wykonać w ciągu tego roku wszystkie polecenia Wysokiego Sejmu, zawarte w uchwale z 15. lutego 1896. Przyczyną, dla której reforma statutów i instrukcyi dla kuratora i Rady administracyjnej, jeszcze i w tym roku do skutku doprowadzoną być nie mogła, wyjaśnioną jest dostatecznie w sprawozdaniu; usunięcia tej przeszkody spodziewa się Wydział krajowy w niedługim już czasie, poczem sprawa podana zostanie pod ostateczną decyzję c. k. Namiestnictwa. Od decyzji tej władzy zawisłą jest także uchwalona już sprawa uregulowania finansów fundacyi przez zaciągnięcie pożyczki 60.000 zlr. z majątku zarodowego fundacyi. Ale nie można się ludzić, aby załatwienie tej sprawy było sanacją finansów fundacyi, tej bowiem szukać należy gdzieindziej, a mianowicie w takim uregulowaniu gospodarki finansowej, aby dochody fundacyi wystarczały na pokrycie jej wydatków. Obecny stan, w którym znaczna część dochodów preliminowanych nie wpływa do kasy fundacyjnej, ale figuruje stale w rubryce należności czynnych, musi uleść stanowczej zmianie, a reforma w niezdrowych stosunkach dzier-

żawnych, choćby nawet z poświęceniem kilku jednostek, musi być doprowadzoną do skutku, jeżeli dalszy rozwój fundacji nie ma być na seryo zakwestyonowanym. Tej sprawie poświęcił Wydział krajowy w ostatnich czasach główną uwagę i zaznaczyć to pragnął w swem sprawozdaniu, rozpisując się najszerszej o tym właśnie przedmiocie.

Po tych ogólnych uwagach przystępuje Wydział krajowy do szczegółowego sprawozdania.

Szkontra
i lustracye
kasowości
i rachunko-
wości.

Szkontro w centralnej kasie fundacji przeprowadzone przez delegowaną z Wydziału krajowego komisję w dniach 23 i 24 grudnia 1896 stwierdziło, że usterki i niewłaściwości wykryte przy szkcontrze poprzedniem i wytknięte kuratorowi pismem Wydziału krajowego z 19 grudnia 1895 l. 80.993 i następniemi do LW 1450 i 45.400 z r. 1896 w znacznej części nadal istnieją, a polecenia wydane w tej mierze nie są wykonane. Gdy usunięcie wadliwości w manipulacji kasowej i rachunkowej, w drodze korespondencyi okazało się trudnem, a sam kurator prosił o wydelegowanie fachowego urzędnika, Wydział krajowy uchwałą z dnia 29 stycznia 1897 l. 1755 delegował adjunkta rachunkowego p. Edmunda Kopaczyńskiego z poleceniem, aby przeprowadził szczegółową rewizję rachunkowości i kasowości tak w centralnym zarządzie fundacji we Lwowie, jak i w Zakładzie drohowyskim, a zarazem przedłożył wnioski co do ewentualnej reorganizacji kasy i buchalteryi. Komisyjne to zbadanie odbyło się w miesiącu kwietniu 1897, a przebieg i wyniki jego skreślone są w sprawozdaniu przedłożonem Wydziałowi krajowemu do l. 27.514. Streszczając w krótkości to obszernie sprawozdanie, można z zadowoleniem zaznaczyć, że w Zakładzie drohowyskim sposób prowadzenia kasy jak i rachunkowości we wszystkich działach uznany został jako zupełnie odpowiedni i nie wymagający zmian z wyjątkiem drobnych uproszczeń, łatwych do przeprowadzenia, co do których na miejscu potrzebnych wskazówek udzielono. Natomiast w zarządzie centralnym stwierdziło sprawozdanie wielkie jeszcze wadliwości tak w kasowości, jak i w oddziale rachunkowym. Do najważniejszych należą:

a) w kasie: niezamykanie co miesiąca dziennika kasy centralnej, prowadzenie osobnego poddziennika na chwilowe wypłaty i znaczniejsze zaliczki na płace, pobierane przez urzędników fundacji bez asygnacyj formalnych, wręczeń poruczenia kontrolorowi kasy czynności, które do niego nie należą i ze względu na kontrolę przez Oddział rachunkowy załatwiane być powinny;

b) w oddziale rachunkowym brak osobnego rachunku majątku zarodowego i brak osobnego zamknięcia rachunkowego w tym majątku, niedokładne prowadzenie księgi osobowej, utrudniającej ewidencję zaległości czynszów dzierżawnych.

Sprawozdanie podnosi wreszcie potrzebę niektórych zmian w etacie personalu tak w centralnym zarządzie, jak i w Zakładzie drohowyskim, a głównie potrzebę przywrócenia posady sekretarza Rady administracyjnej i obsadzenia jej osobistością należycie ukwalifikowaną do kierownictwa biurem centralnego zarządu, w Zakładzie drohowyskim zaś stabilizacji kasyera i buchaltera, oraz dodanie dyrektorowi pomocnika kancelaryjnego, która to posada aż do r. 1897 istniała, a następnie wbrew istniejącej potrzebie zwinęta została. Decyzya w tych sprawach należy do Rady administracyjnej.

Wydział krajowy pismem z dnia 4. września 1897 l. 73.031 zawezwał Kuratorję do usunięcia wytkniętych w powyższem sprawozdaniu braków, dla wszelkiej pewności zaś, że wydane zarządzenia rzeczywiście zostaną wykonane, delegował ponownie p. Kopaczyńskiego z poleceniem, aby p. kuratorowi przy wykonaniu tych zarządzeń był pomocnym. Wskutek tego p. Kopaczyński udał się 13. listopada b. r. ponownie do Centralnego zarządu fundacji, a według sprawozdania przedłożonego przezeń 3. grudnia 1897 l. 76.416 sprawę zapro-

wadzenia ładu w manipulacji kasowej i rachunkowej w Centralnym zarządzie fundacyi można już uważać jako załatwioną.

Od dłuższego czasu administracja fundacyi Skarbkowskiej wykazuje coroczne niedobory w zamknięciach rachunkowych tak, że okazało się niezbędnym obmyślenie skutecznych środków dla zaradzenia temu niedomaganiu i wprowadzenia finansowej gospodarki fundacyi na prawidłowe tory.

Sprawa uregulowania finansów fundacyi.

Wydział krajowy już w r. 1894 pismem z dnia 3. listopada do lW. 41.199 wezwał Kuratoryę fundacyi, aby sprawę tej sanacyi budżetu fundacyjnego wzięła wspólnie z Radą administracyjną pod rozwagę i decyzję swą Wydziałowi krajowemu przedstawiła. Wskutek tego polecenia Rada administracyjna uchwałą z dnia 6. lipca 1896 l. 496 (zakomunikowaną Wydziałowi krajowemu dopiero 26. lutego 1897) postanowiła zaciągnąć pożyczkę w majątku zarodowym w kwocie 60.000 złr. zwrotną w 20 latach i wstawiać w tym celu w każdoroczny budżet fundacyi jedną dwudziestą część zaciągniętej pożyczki jako zwrot do majątku zarodowego.

Umotywowanie tej uchwały znajduje się w sprawozdaniu Kuratoryi z 22. lutego 1897 l. 13, a jest ono następujące:

Według zamknięcia rachunków za rok 1895 dłużnym był fundusz obrotowy fundacyi Stanisława hr. Skarbka

a) do funduszu Władysława hr. Skarbka sumę	34.502 zł. 90 ct.
b) do funduszu własnej asekuracji	9.801 " 63 "
c) do funduszu własnych depozytów	41.669 " 95 "
d) do funduszu zarodowego fundacyi Stanisława hr. Skarbka	36.150 " — "
Zatem dług ogólny funduszu obrotowego fundacyi z końcem r. 1895 wynosi	122.124 zł. 48 ct.

Ponieważ majątek obrotowy fundacyi zwrócił w r. 1896 funduszowi własnych depozytów na rachunek zaciągniętego długu kwotę

39.200 zł. — ct.

pozostał przeto majątek obrotowy jeszcze w ogóle dłużnym

82.924 zł. 48 ct.

Powód zaciągania tych długów w wymienionych powyżej funduszach jest dwojaki:

1) Zamknięcia rachunkowe fundacyi z kilku lat ostatnich wykazywały co roku znaczniejsze niedobory spowodowane głównie niespodziewanymi wydatkami w dobrach i przekroczeniami budżetu Zakładu drohowyskiego, wskutek czego przy każdorocznych zamknięciach rachunków musiano się zasilac gotówką zapożyczaną z innych funduszy, a głównie z funduszu depozytów własnych, co dopiero umożliwiało rok rocznie zamknięcie dziennika kasy centralnej przy każdorazowem zamknięciu rachunków.

Na tę nieprawidłową gospodarkę zwrócił Wydział krajowy swoją uwagę i pismem z dnia 3. listopada 1894 l. 41.199, tudzież z dnia 31. grudnia 1895 l. 32 958 zalecił gruntowne rozpatrzenie sprawy corocznych niedoborów i przedłożenie projektu uregulowania finansów fundacyi.

2) Brak dotacyi kasy. Główny dochód fundacyi stanowią raty dzierżawne z dóbr, które przeważnie wpływają w czerwcu i grudniu, wydatki zaś fundacyi od 1. stycznia począwszy pokryte być muszą. Ta jedna już okoliczność zmusza przy braku dotacyi kasy do zaciągania chwilowych pożyczek. Nadto zwłoka w uiszczaniu rat, mianowicie w latach tak dla rolników wyjątkowo niekorzystnych, jak cały szereg lat ubiegłych, bywa nieuniknioną i staje się powodem dotkliwego braku funduszy na pokrycie bieżących wydatków. Nieubłagane natychmiastowe ściągnięcie rat dzierżawnych, zmuszanie

licznych dzierżawców do opuszczenia dzierżawy z utratą całego mienia, a nawet w interesie fundacji nie zawsze możliwe. Jeżeli zatem zaciąganie długów z poszczególnych funduszy, a mianowicie w majątku zarodowym na przyszłość stanowczo ma ustać, co jest koniecznym, utworzenie dotacyi kasy jest nieodzownem.

Utworzenie zaś dotacyi kasy jest tylko możliwem zapomocą zaciągnięcia pożyczki w kwocie 60.000 zł. w majątku zarodowym.

Reszta nieumorzonego długu pokrytą zostanie ze ściągnać się mających od dzierżawców należności czynnych, tudzież częściową sprzedażą dóbr Kulikowa, będących własnością majątku obrotowego fundacji Skarbkowskiej.

Pragnąc położyć kres nieprawidłowej gospodarce budżetowej, której główną przyczyną jest brak dotacyi kasowej, postanowił Wydział krajowy zatwierdzić uchwałę Rady administracyjnej o zaciągnięciu na lat 20 pożyczki z majątku zarodowego fundacji i przedstawił całą sprawę pismem z dnia 24 sierpnia 1897 l. 13.191 c. k. Namiestnictwu, które jednak dotychczas nie oznajmiło jeszcze Wydziałowi krajowemu swej decyzji.

Rewizya
dokumentów
fundacyjnych.

Według Art. X. głównego aktu fundacji Stanisława hr. Skarbka z dnia 1. sierpnia 1843. przysługuje Wydziałowi krajowemu prawo przedłożenia c. k. rządowi do potwierdzenia zmian w statutach i instrukcjach fundacyjnych, jakie zgodnie z Radą administracyjną za potrzebne uzna.

Wynika z tego jasno, że przeprowadzenie jakiegokolwiek rewizyi dokumentów fundacyjnych zawisłem jest przedewszystkiem od zgodności zdań Wydziału krajowego i Rady administracyjnej co do wszystkich zmian jakie zaprowadzone być mają.

Tej zgodności niestety dotychczas osiągnąć nie zdołano i to jest przyczyną, dla której sprawa rewizyi dokumentów fundacyjnych jeszcze i w tym roku nie mogła być ostatecznie załatwioną.

Jak już w zeszłorocznym sprawozdaniu nadmieniono, zażądał Wydział krajowy pismem z 13. listopada 1896 l. 69.630 wprowadzenia do instrukcyi dla Kuratora i Rady administracyjnej pewnych postanowień, któreby przysługujące Wydziałowi krajowemu prawo nadzoru i kontroli nad zarządem fundacji jaśniej i więcej szczegółowo określały. Rada administracyjna uchwałą z dnia 11. stycznia 1897 uwzględniła niektóre żądania Wydziału krajowego, oświadczyła jednak zarazem, że na inne zmiany, przez Wydział proponowane, się nie zgadza i pozostaje przy swoim pierwotnym projekcie.

Wskutek tej uchwały pozostały jeszcze do wyrównania następujące różnice:

1) W §. 13. instrukcyi domagał się Wydział krajowy postanowienia, żeby preliminarz fundacji był mu przedkładany do zatwierdzenia a nie jak dotychczas, do wiadomości.

Rada administracyjna jest zdania, że żądanie to wykracza po za granice kontroli i krępowałoby Radę w sprawozdaniu zarządu. Wydziałowi krajowemu chodziło tu jednak o jasne postawienie sprawy, w gruncie rzeczy bowiem jest to tylko spór o słowa; bo jeżeli preliminarz ma być przedkładany do wiadomości, to wynika stąd dla Wydziału krajowego prawo nieprzyjęcia go do wiadomości, co równa się odmówieniu zatwierdzenia. Gdyby Wydział krajowy nie miał tego prawa, przedkładanie preliminarza do wiadomości byłoby czczą formalnością tylko.

2) W §. 16. instrukcyi nie uwzględniła Rada administracyjna żądania Wydziału krajowego, aby dzierżawy na czas dłuższy niż 6 lat zawarte, podlegały zatwierdzeniu Wydziału krajowego.

Obecnie zatwierdzenie to jest potrzebne tylko przy dzierżawach dłuższych niż na lat 12.

Rada administracyjna oparła się temu żądaniu widząc w niem naruszenie swych artybucyi. Nie da się zaprzeczyć, że uwzględnienie tego żądania rozszerzyłoby istotnie atrybucye władzy kontrolującej, bo wobec okoliczności,

że żadna większa dzierżawa nie zawiera się obecnie na czas sześćoletni, wszystkie dzierżawy dóbr fundacyjnych podlegałyby faktycznie zatwierdzeniu Wydziału krajowego. Że rozciągnięcie ściślejszego nadzoru nad wydzierżawianiem dóbr fundacyjnych byłoby pożądanem, o tem świadczą niestety rosnące ciągle zaległości czynszów dzierżawnych, z drugiej strony wszakże nie ulega wątpliwości, że żądania w tym punkcie przez Wydział krajowy postawione nie da się poprzeć żadnem wyraźnem postanowieniem aktu fundacyi.

Jakkolwiek żądania wyrażone pod 1, i 2, były z pewnością w interesie samej fundacyi i ze stanowiska kontroli bardzo pożądane, to jednak Wydział krajowy wobec oporu zasadniczego Rady administracyjnej postanowił odstąpić od nich aby tylko doprowadzić jak najrychlej do skutku tak potrzebną reformę postanowień fundacyjnych. Nie mógł natomiast i nie może Wydział krajowy żadną miarą odstąpić od żądania.

3) Zmiany § 42. instrukcyi w ten sposób, aby mu przyznanem było prawo zatwierdzania nominacyi i oddalania urzędników centralnej administracyi, zajmujących posady za stałe uznane.

Jeżeli bowiem według Art. XVI. aktu fundacyi służy Wydziałowi krajowemu prawo zatwierdzania nominacyi i oddalania wszystkich, nawet najniższych funkcyjaryuszów Zakładu drohowyskiego, to prosta logika wymaga, aby takie samo prawo przyłągiwało mu co do nominacyi i oddalania najwyższych urzędników centralnego Zarządu fundacyi n. p. dyrektora dóbr albo naczelnika buchalteryi fundacyi. Wprawdzie główny akt fundacyi postanowienia takiego nie zawiera, ale nie zna on, prócz kuratora, żadnego funkcyjaryusza centralnego zarządu. Tam jednak, gdzie fundator przewidział funkcyjaryuszów i gdzie ich wymienił, t. j. w Zakładzie drohowyskim, tam w swej skrupulatności poszedł tak daleko, że warunku zatwierdzenia nominacyi i oddalania nie ograniczył do samych urzędników, ale rozciągnął go nawet na służbę podrzędną. Żądanie Wydziału krajowego ugruntowane jest przeto niewątpliwie w intencji fundatora a zrealizowanie tego żądania jest niezbędnie potrzebnem do wykonywania w całej pełni przysługującego Wydziałowi krajowemu prawa kontroli. Z tych powodów Wydział krajowy pismem z 16. lipca 1897 l. 10.725 odniósł się ponownie do Rady administracyjnej z wezwaniem, aby w tym jedynym już teraz punkcie spornym zrobiła ustępstwo i wyraził nadzieję, że Rada administracyjna dalszą opozycyą w tej sprawie nie zechce udaremnić całego dzieła rewizyi, które sama zainicjowała i do którego w swej dbałości o dobro fundacyi tak wielką przykładła wagę.

Na to pismo nie ma dotychczas odpowiedzi.

Z zamknięć rach. fund. Skarbkowskiej za r. 1894 i 1895 przekonano się, że zaległości z dóbr ziemskich fund. wynoszą po koniec roku 1895 36.124 zł. 68 ct.

Zaległości
czynszów
dzierżawnych
z dóbr fun-
dacyjnych.

Wskutek tego uchwałą z d. 23. stycznia 1897 l. 45.880/96 polecono kuratorowi, aby zaległości z powyższego tytułu oddał bezwzględnie do ściągnięcia syndykowi fundacyi i aby o postępie przedkładał Wydziałowi krajowemu co miesiąc sprawozdanie

Gdy pierwsze dwa sprawozdania (za marzec i kwiecień b. r.) nie czyniły zadość wymaganiom, zażądał Wydział krajowy pod dniem 7. maja b. r. do l. W. 15.154 przedłożenia nowego wykazu tych zaległości według stanu po koniec maja 1897.

Zarazem zażądał Wydział kraj. co do 23 pozycyi wykazu obejmujących pretensye około 5.000 zł. szczegółowego i dokładnego wyjaśnienia, dlaczego każda z tych zaległości w właściwym czasie nie została ściągnięta i zaskarżoną — oświadczając, że wnioski na odpisanie mogłyby tylko w tych przypadkach uznać za usprawiedliwione, w których

przedawnienie pretensyi albo strata jej wogóle nie wynikła z zaniedbania.

Wytknął także Wydział krajowy kuratorowi zbyt wysokie zaległość z r. 1896 u niektórych dzierżawców wzywając go do wyjaśnienia i przedsięwzięcia energicznych kroków celem ściągnięcia.

W odpowiedzi na to pismo kurator sprawozdaniem z 30. maja b. r. l. 474. przedłożył wykaz zaległych po koniec 1895 czynszów dzierżawnych i kwot spłaconych na rachunek tych zaległości po koniec Maja 1897.

Z wykazu tego wynika, że zaległości wykazane w zamknięciu rach. za r. 1895 w sumie	36.124 zł. 68 ct.
zmniejszyły się po koniec maja 1897	
przez spłatę — o 18.305 zł. 50 ct.	
„ odpisanie — o 1.576 „ 73 „	
czyli razem — o	19.882 zł. 23 ct.
ze więc pozostało do ściągnięcia	16.242 zł. 45 ct.

Kurator nadmieniał, że buchhalteryja Zakładu przedkłada co kwartału wykaz zalegających należności, który po przejrzaniu przez Dyrektora dóbr udzielany bywa syndykowi dla upomnienia zalegających uwentualnie wdrożenia kroków dla zabezpieczenia fundacyi od strat.

Co do pozycyji nieściągalnych w ogólnej sumie około 5.000 zł. nie przedłożył kurator żadanego wyjaśnienia, ograniczając się jedynie na uwadze, że wina w tym względzie „możliwie cięży i na syndykacie, który jednakże na wytknięcie z tego powodu, usunął winnego dependenta i obecnie rozwinął całą energię tak, iż jest widoczny postęp na lepsze i zaległości z każdym dniem się zmniejszają, o czem Wydział krajowy będzie miał zresztą sposobność przekonać się po przedłożeniu zamknięciu rachunków za rok 1896“.

Z przedłożonego tymczasem zamknięcia rachunków za rok 1896 ta zapowiedziana zmiana na lepsze bynajmniej nie jest widoczną.

Według tego zamknięcia bowiem należności czynne w Rubryce V. „Dobra ziemskie“ wynoszą z końcem roku 1896	57.153 zł. 8 ct.
a gdy końcem roku 1895 wynosiły tylko	36.124 „ 68 „
wzrosły przeto w roku 1896 o	21.028 zł. 40 ct.

Z dołączonego do zamknięcia szczegółowego wykazu okazuje się, że powyższa suma zaległości czynnych składa się :

1) z zaległości czynszów dzierżawnych z dóbr za I. półrocze 1896 w kwocie	19.886 zł. — ct.
2) z zaległości takichże czynszów za II. półrocze roku 1896	15.419 „ 49 „
3) z innych zaległości z dóbr ziemskich, głównie z czynszów za mniejsze dzierżawy łąk, karczem, tartaków, młynów i t. p.	21.847 „ 59 „
Razem j. w.	57.153 zł. 8 ct.

Co do zaległości ad 1, w kwocie 19.886 zł. dowiedział się Wydział krajowy dopiero z dołączonego do zamknięcia, sprawozdania kuratora, że suma ta na mocy uchwały Rady administracyjnej z 6. lipca 1896 l. 496 rozłożoną została do spłaty w półrocznych ratach aż do końca trwania dzierżawy, czterem dzierżawcom a to dzierżawcom z Drohowyża, Opar, Ostalówic i Żydaczowa.

Wydział krajowy wytknął kuratorowi fundacyi, że uchwały powyższej nie tylko nie przedłożył do zatwierdzenia ale nawet nie zakomunikował Wydziałowi krajowemu, co uczynić tem bardziej był obowiązany, że ubytek w dochodach, jaki skutkiem powyższej uchwały powstał, musiał być pokryty pożyczką z innego funduszu. Wydział krajowy zaznaczył zarazem, że formalne to uchybienie nabiera tem większej wagi, jeżeli się zważy, że zaległości z czynszów dzierżawy folwarków fundacyjnych, z wliczeniem niespłaconej części pożyczki z majątku zarodowego dzierżawcom w r. 1894 udzielonej, dosięgły z końcem r. 1896 sumy 68.305 zł. Jest to cyfra zaległości nigdy przedtem niepraktykowana i wprost niepokojąca zwłaszcza w dzisiejszych tak krytycznych dla rolnictwa czasach. W przypuszczeniu jednak, że część zaległości w ciągu roku 1897 została może umorzona i że ogólna suma zaległości obecnie może znacznie jest niższą, niż była z końcem roku 1896. zażądał Wydział krajowy przed powzięciem ostatecznej decyzji przedłożenia dokładnego wykazu, ile każdy z dzierżawców w ciągu roku 1897 złożył na poczet zaległości po koniec r. 1896 i na poczet bieżących należności za rok 1897.

W odpowiedzi swej z dnia 3. grudnia b. r. l. 979. kurator fundacyi przyznaje, że zaległości są znaczne, sądzi wszelako, że niebezpieczeństwo jeszcze stąd fundacyi nie grozi i wyraża nadzieję, że przeważna część zaległości spłaconą zostanie. Oświadczają, że wina wzrostu zaległości spada w części na biuro rachunkowe w części zaś na syndykat fundacyi, które nie funkcjonują należycie. Przeciw udzielonemu sobie wytknięciu zastrzega się twierdząc, że §. 19. instrukcyi nie wkłada na niego obowiązku przedkładania Wydziałowi krajowemu do zatwierdzenia uchwał rozkładających czynsze dzierżawne na raty. Przedkłada wreszcie żądane przez Wydział krajowy wykazy, a z tych okazuje się, że zaległości czynszów dzierżawnych w ciągu roku 1897 nie tylko się nie zmniejszyły ale przeciwnie wzrosły o kwotę blisko 10.000 zł.

Na to sprawozdanie wystosował Wydział krajowy pod dniem 10. grudnia 1897 l. 76.415 do kuratora fundacyi pismo, które ze względu na wielką ważność sprawy i możliwe dalsze konsekwencye, przytaczamy w całej jego osnowie:

„Z przedłożonego sprawozdania JW. Pana z 3. grudnia b. r. l. 979 wykazu okazuje się, że dzierżawcy folwarków fundacyjnych dłużni są fundacyi po koniec listopada b. r. ogółem 75.758 zł. 45 ct.

Dług ten rozkłada się na pojedynczych dzierżawców jak następuje:

1) Korzenny Wiktor . . .	winien 10.802 zł. 25 ct.
2) Ostrowski Wiktor . . .	6.717 „ 73 „
3) Frey Juliusz . . .	11.671 „ 60 „
4) Wiśniewski Leonard . . .	1.216 „ 18 „
5) Padlewski Włodzimierz . . .	6.732 „ 56 „
6) Janowski Franciszek . . .	8.112 „ 06 „
7) Pawłów Jurko i Dmytro . . .	1.648 „ 49 „
8) Berezowski Wincenty . . .	28.857 „ 58 „
Razem jak wyżej . . .	75.758 zł. 45 ct.

W tej sumie mieszczą się także zaległości rozłożone na spłatę ratalną a mianowicie:

a) Zaległości pokryte pożyczką z majątku zarodowego, na mocy uchwały Rady administracyjnej z 4. grudnia 1893, zatwierdzonej uchwałą Wydziału krajowego z 19. października 1894 l. 25.543. Z pożyczki tej dłużni są jeszcze:

Korzenny . . .	10.150 zł.
Frey . . .	5.000 „
Padlewski . . .	3.600 „
Janowski . . .	2.700 „
Berezowski . . .	11.050 „
Razem . . .	32.500 zł.

b) Zaległości z I-go półrocza 1896 r. rozłożone do spłaty ratalnej uchwałą Rady administracyjnej z 6. lipca 1896 bez wiedzy Wydziału krajowego. Z tego tytułu dłuźni są:

Ostrowski	4.256 zł.
Frey	3.411 „
Podlewski	3.234 „
Berezowski	7.631 „
Razem	18.532 zł.

Po potrąceniu obu tych kategorii zaległości w sumie	51.032 zł. — ct.
od sumy ogólnej, — pozostaje jako zaległość, nie pokryta żadną uchwałą, suma	24.726 „ 45 „
Gdy zaś takąż zaległość według zamknięcia rachunko- wego za rok 1896 wynosiła	15.419 „ 49 „
przeto dług dzierżawców w czasie od 1. stycznia do 30. li- stopada 1897 wzrósł o kwotę	9.306 zł. 96 ct.

Wynik byłby jeszcze o wiele gorszy, gdyby wzięto w rachubę także zaległości czynszowe z innych, mniejszych przedmiotów dzierżawnych, jakoto: łąk, karczm, młynów, tartaków itp., których tu nie uwzględniono, a które według zamknięcia rachunkowego za rok 1896 przewyższają kwotę 20 tysięcy złr.

W swem sprawozdaniu JW. Pan przyznaje, że zaległości są znaczne, ale dodaje, że nie sądzi, iżby z tego powodu groziło już fundacji niebezpieczeństwo i wyraża nadzieję, że z wyjątkiem niewielu drobnych należności, zaległe sumy spłacone będą.

Wydział krajowy nie może niestety podzielać tej nadziei, a słabe wpłaty tegoroczne na rachunek czynszów dzierżawnych, tak zaległych, jak bieżących, uprawniają go raczej do wyrażenia przekonania, że przy dotychczasowym sposobie postępowania, zaległości dzierżawne nie tylko zmniejszać się nie będą, ale przeciwnie zwiększać się muszą. Tej potrzebie zmiany dotychczasowej praktyki, z niepłacącymi czynszów dzierżawnych, daje wyraz ustęp sprawozdania JW. Pana, w którym jest mowa o nienależycem funkcyonowaniu biura rachunkowego i syndykatu fundacji. Co do buchalteryi trudno wprawdzie dopatrzeć się związku przyczynowego między jej działalnością, polegającą na utrzymywaniu ewidencji dochodów i wydatków, a niepłaconiu czynszów dzierżawnych w umówionej wysokości, — tembardziej, że niepodobna przypuścić, aby o istnieniu tak znacznych zaległości w tak niewielu dzierżawców ani p. dyrektor dóbr, ani JW. Pan kurator, bez pomocy buchalteryi nie mogli mieć dokładnej wiadomości. Jeżeli jednak pomimo to także buchalterya fundacji ponosi pewną winę w wzroście zaległości, to przecieź JW. Pan odpowiednim zarządzeniem, mógł i może każdej chwili uchylić istniejące wadliwości i spowodować, aby podległe mu biuro należycie spełniało obowiązki.

Co zaś do biura syndykatu nie od rzeczy będzie przypomnieć, że Wydział krajowy już przy sposobności sprawy o wynajęcie gmachu teatralnego, uchwałą z 22. kwietnia 1896 l. 21.061 zwrócił uwagę JW. Pana kuratora na to, „że zastępstwo prawne fundacji w tej sprawie pozostawiało wiele do życzenia i nie strzegło należycie interesów fundacji“, i wezwał Go, aby rzecz tę przedstawił Radzie administracyjnej celem powzięcia odpowiedniego postanowienia. Skoro zaś syndykat, mimo tego ostrzeżenia i nadal nie funkcyonował odpowiednio, rzeczą było J. W. Pana kuratora wysnuć z tego dalsze konsekwencye.

Gdy przeto zmiana dotychczasowego sposobu postępowania w sprawie czynszów dzierżawnych jest konieczną, co JW. Pan sam już uznał, a wszelka dalsza zwłoka mogłaby tylko przyczynić się do pogorszenia sytuacji, powinien JW. Pan natychmiast z całą energią zabrać się do sanacyi dotychczasowych niezdrowych stosunków dzierżawnych. Rzecz oczywista, że przedewszystkiem

dołożyć trzeba wszelkich starań celem ściągnięcia zaległych czynszów, tych mianowicie, które żadną uchwałą Rady administracyjnej nie są pokryte i które niewątpliwie w przeważnej części przypisać trzeba dotychczasowej pobłażliwości JW. Pana i niedbalstwu syndykatu fundacyi. Zaległości te wzrosły po koniec listopada 1897 do poważnej wysokości około 25.000 zł., a ściągnięcie ich, póki czas, leży nietylko w interesie fundacyi, ale także w interesie samego JW. Pana, którego osobista majątkowa odpowiedzialność za te zaległości w myśl obowiązujących przepisów żadnej nie ulega wątpliwości. Zaznacza przytem Wydz. kraj., że o rozłożeniu na raty tych zaległości mowy być nie może i w ogóle zastrzega sobie wyraźnie prawo zatwierdzania uchwał Rady administracyjnej, jeżeliby w przyszłości w tym kierunku powzięte być miały.

Prawo to wynika bowiem nietylko z ogólnego prawa kontroli nad zarządem fundacyi, ale także specjalnie z przysługującego Wydziałowi krajowemu prawa zatwierdzania kontraktów dzierżawnych. Jakież bowiem znaczenie miałyby to prawo, jeżeliby najważniejsze postanowienie kontraktów, odnoszące się do płacenia czynszów dzierżawnych w ratach półrocznych z góry, mogło być następnie, a nawet bez wiedzy Wydziału kraj. zmienione przez Radę administracyjną. Musi przeto Wydział krajowy trwać przy wytknięciu, uczynionem JW Panu w piśmie z 26 listopada 1897 l. 74.449 z powodu zaniedbania przedłożenia Wydziałowi kraj. do zatwierdzenia uchwały Rady z 6 lipca 1896 w sprawie rozłożenia na raty czynszu dzierżawnego za I. półrocze 1896 roku w ogólnej kwocie 19.886 zł., a nadto musi dodatkowo wytknąć JW Panu, że jak to sam w swem sprawozdaniu przyznaje, ubytek w dochodach, skutkiem powyższej uchwały powstały, pokrył „nieprawidłowo“ znowu bez wiedzy Wydziału kraj. innymi funduszami w zamknięciu rachunkowym wykazanymi.

Sanacya stosunków dzierżawnych w fundacyi byłaby jednak tylko chwilową i pozorną, jeżeliby poprzestano jedynie na rozwinięciu akcji ku ściąganiu narosłych zaległości. Po smutnych doświadczeniach czas już byłby może sięgnąć głębiej i zadać sobie pytanie, czyli stosunki dzierżawne w do-
brach fundacyjnych nie wymagałyby gruntownej rewizyi, a to nietylko pod względem warunków kontraktów, ale także osobistych i majątkowych kwalifikacyj niektórych dzierżawców, dla stwierdzenia, czyli są oni w stanie podołać zobowiązaniom, jakie względem fundacyi przyjęli. W miarę wyniku tego badania należałoby powziąć postanowienia, któreby stworzyły stan rzeczy oparty nie na iluzjach, ale na podstawach realnych i chroniły fundację w przyszłości od przykrych zawodów finansowych, na których utyka jej rozwój.

Wydział kraj. poprzestaje na teraz na poruszeniu tej sprawy, pozostawiając JW Panu bliższe jej omówienie w Radzie administr. i oczekując w swoim czasie sprawozdania w tym przedmiocie. Jednej rzeczy nie należałoby przytem nigdy tracić z uwagi, a to, że względy humanitarne względem dzierżawców nie powinny być posuwane tak daleko, aby czyniły uszczerbek humanitarnym celom fundacyi.

Wyjaśnwszy w ten sposób swe stanowisko, Wydział kraj. oznajmia JW Panu, że oczekiwać będzie odtąd z Jego strony wytrwalszej, konsekwentniejszej i skuteczniejszej działalności w celu zupełnego umorzenia zaległości czynszowych, że w celu nieustającej kontroli nad akcją przez syndykat prowadzić się mającą, domaga się regularnego co miesiąc, począwszy od 1. stycznia 1898 przedkładania relacyj zarówno o spłatach czynionych przez dzierżawców na poczet zaległości i rat bieżących, jak i o postępach akcji przeciw dzierżawcom przedsiębranej, wreszcie oświadcza, że jeżeliby wszystkie zaległości czynszów dzierżawnych z wyjątkiem tych, które uchwałami Rady admin. z r. 1894 i 1896 już na raty są rozłożone, do chwili przedłożenia zamknięcia rachunków za r. 1897 w zupełności umorzone nie były. Wydział kraj. jest zdecydowany w takim razie odmówić Zarządowi fundacyi absolutoryum z rachunków za rok 1897“.

Zaległości
czynszowe
z gmachu
teatralnego.

Według zamknięcia rachunków za rok 1895 wynosiły zaległości czynszowe u lokatorów gmachu teatralnego 17.557 zł. 42 ct.

W ciągu r. 1896 i 1897 (po koniec października)

ściągnięto	6.947 zł. 30 ct.	
odpisano	2.041 „ 02 „	8.988
<hr/>		
pozostało w zaległości		8.569 zł. 10 ct.

Akcya celem ściągnięcia tej reszty prowadzi się dalej pod nieustającą kontrolą Wydziału krajowego, któremu przedkładane są co miesiąc raporty syndykatu i jest rzeczą niewątpliwą, że pewna część tej kwoty zwróconą zostanie fundacyi. O ściągnięciu całej reszty pretensyi mowy być nie może częścią z powodu przedawnienia, częścią zaś z powodu ubóstwa dłużników, udaremniającego egzekucyę. O ile zaś straty, jakie z tego powodu fundacya poniesie, przypisać będzie można winie Zarządu, nie zaniedba Wydział krajowy w swoim czasie wydania odpowiednich zarządzeń.

Instrukcyje
dla funkcyj-
naryuszów
Zakładu dro-
howyskiego.

Rada administracyjna fundacyi na posiedzeniu z dnia 21. czerwca 1897 uchwaliła instrukcyje dla dyrektora, naczelnika warsztatów, rzędcy ekonomicznego i ochmistrza Zakładu drohowyskiego, zaś na posiedzeniu z dnia 8. listopada 1897 regulamin dla instruktorów (majstrów) w szkole rzemiosł i przepisy dla uczniów tej szkoły.

Instrukcyje te i przepisy Wydział krajowy po zbadaniu i wprowadzeniu niektórych drobnych zmian, uchwałą z dnia 30. listopada 1897 l. 40.300 zatwierdził.

Reforma
nauki rze-
miosł w Za-
kładzie dro-
howyskim.

Sprawa reformy nauki rzemiosł w Zakładzie drohowyskim była, zgodnie z życzeniem Wys. Sejmu wyrażonem w uchwale z 15. lutego 1897, w ciągu ubiegłego roku przedmiotem ponownej rozważy i gruntownych badań na miejscu, przyczem brano także wzgląd na opinię Dyrektora Zakładu, wyrażoną w osobnym memoryale. W rezultacie Rada administracyjna reasumując ponownie swoje uchwały w tej sprawie powzięte postanowiła na posiedzeniu z 18. października 1897.

1) Zatrzymać warsztat krawiecki, jako naukowy z ograniczeniem liczby uczniów przyjmować się mających do 2—3 rocznie;

2) zatrzymać warsztat blacharski, z takim samym ograniczeniem w przydzielaniu uczniów i z tem wyraźnem postanowieniem, że do warsztatu tego przydzielani będą tylko tacy chłopcy, którzy okazywać będą ochotę do tego rzemiosła;

3) zatrzymać warsztat stolarski, przydziałać doń rocznie dwóch do trzech uczniów na 3 letni kurs nauki, zaś na rok czwarty oddawać ich do uzupełniającej nauki dla wyzwolenia, do dobrych majstrów na koszt zakładu;

4) warsztat rymarsko-lakierniczy jako naukowy znieść a pozostawić go tylko jako pomocniczy, do którego uczniowie nie będą przydzielani a tylko utrzymywany będzie czeladnik.

W ten sposób z istniejących w Drohowyżu warsztatów odpada stanowczo tylko warsztat tkacki, a warsztat rymarsko-lakierniczy przestaje istnieć jako naukowy pozostaje zaś tylko jako pomocniczy. Jako naukowe zatrzymane zostają warsztaty, ślusarski, kowalski, stelmarski i szewski bez żadnego ograniczenia, warsztaty zaś krawiecki, blacharski i stolarski z ograniczoną liczbą uczniów.

Wydział krajowy zatwierdził powyższe uchwały tylko prowizorycznie z powodu, że prawomocność zmian wprowadzonych niemi do statutu organi-

zacyjnego zawisła od zatwierdzenia przez c. k. Rząd, jako naczelną władzę fundacyjną.

Ponieważ znaczna liczba wychowanków warsztatowców ukończyła tylko 4tą klasę i to z niedostatecznym postępowaniem, korzystać zatem w odpowiedniej mierze nie może z nauki uzupełniającej i kursu technicznego, urządzonego obecnie w sposób, odpowiadający wykształceniu takich wychowanków, którzy 6-klasową szkołę z odpowiednim postępowaniem ukończyli, uznała Rada administracyjna potrzebę na tak długo, dopóki znaczna liczba wychowanków z przytoczonego powyżej powodu w pełnej mierze z wykładów korzystać nie będzie mogła, — zaprowadzić dla tych uczniów odrębne wykłady rachunków i języka polskiego zastosowane do ich potrzeby, oraz zaprowadzić dla nich naukę rysunków.

Co do sposobu, w jakiby uzupełnić należało praktyczne wykształcenie wychowanków Zakładu, Rada administracyjna na posiedzeniu z 18. października b. r. nie powzięła jeszcze stanowczej decyzji. Jedynie co do wychowanków warsztatu stolarskiego uchwaliła, jak już wyżej nadmieniono, oddawać ich po 3-letnim kursie nauki na rok czwarty dla uzupełniającej nauki do dobrych majstrów na koszt Zakładu. Co do innych pozostawiła decyzję na razie w zawieszeniu głównie ze względu na obecne stosunki finansowe fundacji niepozwalające na zwiększenie wydatków a także i z tego powodu, że stosunek uczniów wyzwolonych po 3-cim roku nauki a niedostatecznie przygotowanych, — do majstrów nie byłby jasnym. Wreszcie uznała Rada, że powzięcie bezwzględnie decyzji w tej sprawie wcale nie jest koniecznym.

Uchwałą z dnia 15. lutego 1897 polecił Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu, aby w przyszłych sprawozdaniach, w miarę możności, umieszczał daty, któreby się odnosiły do wychowanków po ich wyprawieniu z Zakładu.

Na żądanie Wydziału krajowego przedłożył kurator raport Dyrektora Zakładu, zawierający żądane daty, z którego wyjmujemy szczegóły następujące:

Pierwsza serya wyzwolonych wychowanków wyszła w świat w roku 1881, a cyfrowe zestawienie przedstawia się jak następuje:

Rok wyzwolenia	ślusarze	szewcy	kowale	krawcy	stolarze	stelmachy	rymierz-lakiernicy	blacharze	ogółem
1881	5	3	2	3	2	2	—	—	17
1882	7	2	2	3	1	2	—	1	18
1883	5	3	1	3	2	1	—	2	17
1884	1	2	1	1	1	1	—	—	7
1885	8	2	5	2	4	2	—	1	24
1886	12	7	6	4	1	4	1	—	35
1887	5	1	1	3	2	2	—	—	14
1888	4	1	—	2	1	1	—	—	9
1889	2	3	—	3	—	2	1	—	11

Ewidencja
byłych wychowanków
Zakładu
drogowo-
skiego.

Rok wyzwolenia	ślusarze	szewcy	kowale	krawcy	stolarze	stelmachy	rymarze-lakiernicy	blacharze	ogółem
1890	3	3	4	1	2	1	1	1	16
1891	2	2	4	6	3	2	2	2	23
1892	1	2	3	3	2	4	4	—	19
1893	5	1	3	4	3	2	4	3	25
1894	2	2	1	2	3	2	—	1	13
1895	9	4	2	6	5	5	4	3	38
1896	1	2	3	3	4	3	5	1	22
1897	—	4	4	1	7	1	3	3	23
	72	44	42	50	43	37	25	18	331

Pomieszczenie ślusarzy-wyzwoleńców jest najłatwiejsze — byt ich materialny zapewniony, bo przeważna liczba znajduje pracę w warsztatach kolei państwowych. Niektórzy z nich, oczywiście zdolniejsi, są wcale dobrze sytuowani jako werkmistrze. Według wykazów Dyrekcyi kolejowych, los 47 jest pewnym — inni pracują u majstrów w większych miastach — trzech zaś prowadzi samodzielnie warsztaty.

Zapisków co do wyzwoleńców-szewców, brak, a wiadomości pewne zaczerpnięte od majstra Białka, który zaledwie od lat czterech jest w Zakładzie, odnoszą się zaledwie do kilkunastu, pracujących u majstrów jako czeladnicy.

Okoliczność, że tylko wyjątkowo i to najślabi w swym fachu, zgłaszają się do Dyrekcyi z prośbą o przyjęcie ich na czeladników, świadczy, że prawie wszyscy mają zapewniony kawałek chleba i łatwe pomieszczenie. Samodzielnie prowadzi warsztaty tylko dwóch.

Z 42 wyzwolonych kowali los 40 jest w ewidencji. Przeważnie pracują w warsztatach kolejowych lub prywatnych fabrykach powozów.

Z 37 wyzwolonych stelmachów dwóch pracuje w warsztatach kolejowych, pięciu ma własne warsztaty, jeden jest dyrektorem szkoły krajowej w Grzymałowie, inni prawdopodobnie pracują jako czeladnicy u majstrów.

Z pomiędzy 43 wyzwolonych stolarzy jeden jest dyrektorem fabryki Muranich w Krakowie, jeden modelistą i magazynierem fabryki Bredta w Otytni, 4 ma własne warsztaty we Lwowie lub w Krakowie, kilku zajmuje stanowiska samodzielnych pracowników przy kolei, około 20 pracują jako czeladnicy u majstrów; o innych nie mógł kierownik warsztatu w Drohowyżu zebrać dat pewnych.

Co do blacharzy, których dotychczas wyszło z Zakładu 18, ma Dyrekcyja pewne wiadomości o 16. Z tych 2 mają własne warsztaty, jeden jest kierownikiem warsztatu w Tarnowie, pięciu pracuje w warsztatach kolejowych, jeden w fabryce wagonów w Sanoku, inni pracują jako czeladnicy w warsztatach prywatnych.

Z pomiędzy 50 wyzwolonych wychowanków warsztatu krawieckiego zaledwie trzech zdołało założyć własną pracownię, kilku dla lepszego bytu wypiosło się z kraju i osiadło w wielkich miastach: w Warszawie, Wiedniu,

Peszcze, Dreźnie i Berlinie; kilkunastu porzuciło zawód krawiecki i oddało się innym zajęciom, — reszta pracuje w charakterze czeladników prze-ważnie we Lwowie.

O wyzwolonych rymarzach-lakiernikach Dyrekcyja nie mogła zebrać dat. Zgłoszenia i zapytania dość liczne o wyzwalających się wychowanków i oko-liczność, że żaden z byłych wychowanków tego warsztatu, istniejącego obecnie jako pomocniczy, nie zgłasza się za robotą, przemawiają zatem, że wszyscy mają zapewniony byt materyalny i pomieszczenie ich nie jest trudne.

Trudność w zbieraniu dat, odnoszących się do wyzwolonych wycho-wanków jest wielką, winę należy przypisać części majstrom, częścią zaś sa-mym wychowankom, nie poczuwającym się do obowiązku, mimo prośb, odez-w w dziennikach i zobowiązań, jakie wychodzący ze Zakładu wychowankowie na siebie biorą.

Być może, że rok 1900., w którym Dyrekcyja zamierza zgromadzić wszystkich byłych wychowanków na ćwierćwiekowy jubileusz otwarcia Zakładu da jej sposobność na miejscu zebrać dokładniejsze daty.

Dla uzupełnienia dat powyższych, zaczerpniętych z raportu Dyrekcyi, a opartych przeważnie na szczegółowych imiennych wykazach, które złożone są w aktach do ewentualnego użytku Wys. Sejmu, nadmienia Wydział krajowy, że z pomiędzy byłych wychowanków Zakładu zajmują samodzielne stanowiska jako instruktorowie w szkołach zawodowych: pp. Kazimierz Kosowski w Grzy-małowiu, Seweryn Gzowski w Grybowie i Jerzy Tyrowicz w Sułkowicach, — zaś przy instalacjach elektrotechnicznych pp. Zduńczyk w gmachu sejmowym, Kratochwil w pasażu Hausmanna we Lwowie, Barbrich u p. Jerzmanowskiego w Prokocimie, wreszcie Romański w Przemyślu.

Uchwałą z dnia 2. marca 1897 nadała Rada administracyjna opróż-nioną posadę ochmistrza w Zakładzie drohowyskim p. Michałowi Robakowi, b. nauczycielowi szkół ludowych. Nominację tę, na razie prowizoryczną, na rok próby od 15. marca br. poczynszy, Wydział krajowy zatwierdził.

Inne
ważniejsze
sprawy
fundacyjne.

Dotychczasowy naczelnik warsztatów w Zakładzie drohowyskim, p. Kon-stanty Bauer, został uchwałą Rady administracyjnej z 18 października b. r. uwolniony ze służby z dniem 1. grudnia 1897, przyczem ofiarowano mu w dro-dze łaski odprawę w kwocie 1.000 zł., pod warunkiem, że do 15. listopada br. zajmowane pomieszkowanie opróżni i podpisze deklarację z rzeczeniem się wszel-kich pretensyj do fundacyi. Wydział krajowy uchwałą z 21. października b. r. l. 65.239 zatwierdził oddalenie p. Bauera, zwracając przytem uwagę Rady, że kwota przysłać się mającej odprawy, wydaje mu się za wysoką. Osobnem pi-smem wezwał Wydział krajowy kuratora do bezzwłocznego rozpisania kon-kursu na opróżnioną posadę, aby ile możności skrócić prowizoryum, w ciągu którego funkcyje naczelnika warsztatów pełni, w zastępstwie, p. Włodek, rządcą ekonomiczny Zakładu, zastępowany tymczasowo w swoich funkcyjach przez syna fundatora, p. Fryderyka Skarbka.

Uchwałą z dnia 17. maja b. r. postanowiła Rada administracyjna wy-konać w ciągu lat trzech od r. 1897 poczynszy, roboty melioracyjne na łą-kach, należących do dóbr fundacyjnych Opary, a wydatek na ten cel pokryć pożyczką kwoty 7.500 zł. z majątku zarodowego fundacyi, zwrotną w ratach rocznych w ciągu lat 20, od której to sumy dzierżawca dóbr Opary ma płacić majątkowi zarodowemu fundacyi 4% prowizję.

Ze względu na charakter inwestycyjny tej pożyczki, postanowił Wy-dział krajowy zatwierdzić powyższą uchwałę, która pod dniem 24. września 1897 r. l. 82.585 uzyskała także zatwierdzenie c. k. Namiestnictwa jako wła-dzy fundacyjnej.

Zatwierdzenie ze strony Wydziału krajowego i c. k. Namiestnictwa uzyskała również uchwała Rady administracyjnej z 17. maja 1897 w sprawie zaciągnięcia z majątku zarodowego fundacyi pożyczki w kwocie 5.500 zł. na przebudowanie ratusza w Kulikowie celem wynajęcia go c. k. Skarbowi pań-

stwa na pomieszczenie c. k. Sądu powiatowego. Interes ten przysporzy fundacji znaczne korzyści, czynsz najmu bowiem, po odrestaurowaniu, przynosić będzie rocznie 3.000 zł., gdy dotychczas przynosił zaledwie 1.200 zł. Nadto są w toku rokowania o sprzedaż tego budynku c. k. Skarbowi państwa za umówioną już cenę 29.500 zł.

Statut emerytalny dla urzędników i służby fundacji Skarbkowskiej, uchwalony przez Radę administracyjną jeszcze 5. maja 1891, a następnie wskutek uwag Wydziału krajowego uzupełniony uchwałą z 24. lutego 1896 — zatwierdzony przez Wydział krajowy uchwałą z 19. lutego 1897 do LW. 1756 uzyskał pod dniem 7 maja 1897 roku do l. 37.043 zatwierdzenie c. k. Namiestnictwa. Przepisy zawarte w tym statucie obowiązują już od dnia 1. stycznia 1897 r.

Na tem kończąc swe sprawozdanie, Wydział krajowy wnosi :

Wysoki Sejm raczy sprawozdanie o fundacji Stanisława hr. Skarbka za rok 1897 przyjąć do wiadomości.

**Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji
wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.**

Lwów dnia 15go grudnia 1897.

Marszałek krajowy :

S. Badeni w. r.

Sprawozdawca:

Tadeusz Romanowicz, w. r.

Członek Wydziału krajowego.